



Łukasz Cieślak

Dlaczego protestanci nie pielgrzymują

Wakacje w naszym kraju to czas urlopów i pielgrzymek. Tysiące osób podejmują trud pieszego czy rowerowego dotarcia do miejsc kultu takich jak Częstochowa, Licheń czy góra Grabarka. Inni jadą wiele kilometrów autokarami do Fatimy, Lourdes czy Medziugorie. Ostatnio tysiące pielgrzymów udało się do Rzymu na uroczystości związane z kanonizacją Jana XXIII i Jana Pawła II. Wyczerpanie, pot, odciski, omdlenia, obtarcia czy inne schorzenia są nieodłącznym towarzyszem wielokilometrowych wędrówek. Znałe są pielgrzymki uczniów, żołnierzy, policjantów i innych grup społecznych. Osoby, które pielgrzymują robią to, aby oddać Bogu cześć i zademonstrować, jak wiele są w stanie uczynić powodowane swoją wiarą. Pokazywanie włożonego wysiłku ma służyć utwierdzeniu postronnych, ale i samych pielgrzymów, że wiara jest sprawą ważną i godną najwyższych poświęceń.

Jak nie trudno zauważyć, fenomen pielgrzymowania dotyczy katolików i prawosławnych, ale nie ewangelików. Można zatem postawić pytanie, dlaczego protestanci nie pielgrzymują. Czy to dlatego, że brak nam woli demonstrowania swojej wiary i nie chcemy się wysilać i narażać na niewygody? Na tak postawione pytanie można dość brutalnie odpowiedzieć, że protestanci nie pielgrzymują, ponieważ uważa-

ją, że nie ma takiej potrzeby. Ta z pozoru prosta myśl ma jednak swoje głębsze historyczne i teologiczne konotacje.

Jak pamiętamy, Reformacja odrzuciła kult relikwii, obrazów i posągów. Zanegowano też możliwość czczenia jakichkolwiek miejsc jako świętych czy mających „cudowny” charakter. Przywódcy odnowy Kościoła uznali bowiem, że oddawanie czci Bogu nie może odbywać się w specjalnych miejscach i za pomocą przedmiotów materialnych, takich jak powyższe, ponieważ nie znajdo-

Przywódcy odnowy Kościoła uznali, że oddawanie czci Bogu nie może odbywać się w specjalnych miejscach i za pomocą przedmiotów materialnych, ponieważ nie znajdowali ku temu podstaw w Piśmie Świętym

wali ku temu podstaw w Piśmie Świętym. Raczej więc bez większych emocji ewangelik podejdzie do monstrancji, nie będzie też całował ikony lub pił wody ze „świętego źródła”. Nie bez znaczenia jest dla nas również to, że głównym celem pielgrzymek są sanktuaria maryjne, a protestanci, choć darzą głębokim szacunkiem matkę Jezusa, idą za Jezusowym zapewnieniem, że to On jest